



Tomasz Ferenc, Karol Józwiak, Andrzej Różycki

Zapisy pamięci

Historie Zofii Rydet

Zapisy pamięci

Historie Zofii Rydet



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Tomasz Ferenc, Karol Józwiak, Andrzej Różycki

Zapisy pamięci

Historie Zofii Rydet

CYKL WYDAWNICZY
ZOFIA RYDET. DZIEDZICTWO KULTUROWE I EKSPERYMENT FOTOGRAFICZNY

Tomasz Ferenc – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii
Katedra Socjologii Sztuki i Edukacji, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43
Karol Józwiak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Kultury Współczesnej
Katedra Dramatu i Teatru, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173
Andrzej Różycki – niezależny twórca, historyk sztuki, reżyser filmów dokumentalnych
o kulturze ludowej, fotograf, fotozof szukający głębokich sensów i ról fotografii

REDAKTOR NAUKOWY CYKLU

Mariusz Gołąb

RECENZENT

Jerzy Kaczmarek

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Anna Sońta

LAYOUT

Mariusz Gołąb

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Ilustracje z okładki: kadry z filmu *Nieskończoność dalekich dróg. Podstuchana i podpatrzona*
Zofia Rydet. A.D. 1989, reż. A. Różycki, prod. WFO
dzięki uprzejmości Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi

© Copyright by Authors, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Książka wydana w ramach grantu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pn. „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” Rozwój 2b

ISBN 978-83-8142-789-0
e-ISBN 978-83-8142-790-6

SPIS TREŚCI

WSTĘP. POSZUKIWANIE ŚLADÓW / 7

KAROL JÓZWIAK: POSZUKIWANIA UTRACONEJ PAMIĘCI / 21

Zofia Rydet – afazja / 24

Rekonstrukcja wczesnego życiorysu / 46

Fotoandrzejozofia / 97

ANDRZEJ RÓŻYCKI: POZNAWANIE ZOSI / 111

Koncepcja filmu / 113

Produkcja filmu / 115

Nieskończoność dalekich dróg / 121

Podśluchana i podpatrzona Zofia Rydet / 129

Z archiwum WFO / 139

Wystawowe losy *Zapisu* / 148

Tytuł *Zapis socjologiczny* – za i przeciw / 155

Garść refleksji / 159

Zapis eschatologiczny... / 166

TOMASZ FERENC: ŚLADY UTRWALONE W PAMIĘCI / 171

Pamięć o twórcy jako przedmiot refleksji / 171

Organizacja badania i procedura analityczna / 173

Komunikatywność i transkulturowość / 175

Siła, odwaga i samotność / 183

Postawa artystyczna i praca twórcza / 190

Fotografia, mit, przetrwanie / 193

Praca w terenie / 202

Dom pracy, dom spotkań / 210

Podsumowanie / 217

EPILOG: NIESKOŃCZONOŚĆ BADAWCZYCH DRÓG / 223

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR) / 229

INDEKS OSÓB / 233



Zofia Rydet, ilustracje ze stron: 6, 14-19 pochodzą z cyklu *Ślady*, fotomontaże, 1982, dzięki uprzejmości Fundacji im. Zofii Rydet (dalej jako FZR).

WSTĘP. POSZUKIWANIE ŚLADÓW

O Zofii Rydet wiemy tylko tyle, ile ona sama chciała, żebyśmy wiedzieli. Doskonale kontrolowała swój wizerunek, skupiona na pracy nie wychodziła przed szereg innych artystów. Umiejętnie balansowała na granicy wielkiej sztuki awangardowej, zawodowej fotografii i ruchu fotoamatorskiego. Żyjąc w nieustannym ruchu, była obecna w wielu miejscach, ale z reguły pozostawała w półświetle. Była ceniona, lubiana, wręcz hołubiona, ale jednocześnie utrzymywała dystans wobec swoich kolegów, strzegła prywatności, tego, co dotyczyło jej tożsamości, przeszłości, życia osobistego. Nie zwierzała się z losów swojego długiego i burzliwego życia. Trudno powiedzieć, ile w tej postawie wyrachowania i strategii, a ile zwyczajnych okoliczności i przypadków, które nigdy nie spowodowały dogłębnego zainteresowania jej biografią. Ona sama, tak ceniąc rozmowę i sztukę dyskusji, wolała słuchać. Gdy udzielała wywiadów, była pewna swoich racji, jednak zachowane listy odkrywają także jej wątpliwości, którymi dzieliła się z kilkoma zaufanymi osobami. Pozostawała jednocześnie bliska i daleka, swoja i obca, rozpoznana, ale często nie w pełni rozumiana. Tajemniczość, która charakteryzowała Rydet, zapewne przyczyniła się do wielkiego pośmiertnego sukcesu jej twórczości. Wyłaniająca się z cienia postać artystki doskonale wpięła się w romantyczny mit artysty zapomnianego i niezrozumiałego przez swoją epokę, którego geniusz, jakość i skala wykonanej pracy objawiły się dopiero po latach. Takim tropem podąża bodaj większość opracowań jej dorobku. Tym samym Zofia Rydet stopniowo stawała się postacią coraz bardziej zmitologizowaną, a zatem jeszcze bardziej odległą, niedostępną i niezrozumiałą. Podejmując temat biografii artystki, postanowiliśmy pójść w przeciwnym kierunku i – wbrew postępującej mitologizacji – dostrzec w Zofii Rydet kobietę z krwi i kości, emocjonalną osobę, życzliwą koleżankę, przenikliwą obserwatorkę życia, fotografkę, Polkę. Innymi słowy, chcemy przekroczyć wiedzę o Zofii Rydet, którą ona sama pozostawiła po sobie, i spróbować zrozumieć, kim była.

W biograficznych notach poświęconych artystom często napotyamy na frazę: życie i twórczość. Bowiem jedno z drugim związane jest w sposób nieodzowny, trwałe i niezaprzeczalny. W biografjach twórców poszukujemy klucza do zrozumienia dzieła, poprzez ich analizowanie pragniemy zbliżyć się do istoty procesu twórczego, do stylu i metody pracy, próbujemy odkryć logikę wyboru podejmowanych zagadnień. Psychologizujemy lub socjologizujemy na temat indywidualnych uwarunkowań i predyspozycji do bycia artystą, wskazujemy na społeczne czynniki wpływające na kształtowanie twórczej osobowości, staramy się odkryć mechanizmy stojące za sukcesem jednych artystów i przyczyny porażki innych¹. Zastanawiamy się także nad wpływem środowiska społecznego, nad edukacją i wychowaniem, analizujemy wpływ czynników historycznych na życie artystów. Próbujemy badać losy artystów, zadając pytanie o to, w jakim stopniu mają one wspólny dla tej grupy społecznej charakter, na ile zaś są one wyjątkowe i niepowtarzalne. Różne artystyczne mitologie podtrzymują naszą wiarę w niezwykłość artystów. Zarówno w ich naznaczonych indywidualnością dziełach, jak i w niepowtarzalnych życiorysach szukamy klucza do zrozumienia fenomenu twórczej osobowości. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w sztuce tkwi coś, czego nie da się przełożyć bezpośrednio na język opisu i analizy, coś, co wymyka się zarówno socjologii, jak i biograficznie ukierunkowanej historii sztuki. Poznanie biografii artysty może stać się derridiańskim *pharmakonem*, w zależności od dawki, może nam albo pomóc w lepszym zrozumieniu dzieła, albo przeciwnie – przesłonić jego istotę.

W podjętej tu problematyce biografii Zofii Rydet staramy się zatem wypracować pewien balans. Ważne odniesienie stanowi dla nas biograficznie zorientowana socjologia sztuki. Dlatego podstawowym punktem wyjścia jest problem artysty jako jednostki społecznej uwarunkowanej szeregiem środowiskowych i historycznych czynników, podejmującej niekończący się wysiłek realizacji swojego dzieła. Aby uprawiać taką refleksję, można odwołać się do różnego rodzaju danych, zarówno zastanych, jak i wywołanych w toku badań. Do pierwszej grupy zaliczymy materiały już istniejące, takie jak listy, notatki, pamiętniki, opublikowane i nieopublikowane teksty, wywiady przeprowadzone z artystami, nagrania wideo oraz realizacje filmowe znajdujące się w roz-

¹ Problematykę niejednoznaczności kategorii sukcesu w sztuce podejmował jeden ze współautorów, zob. T. Ferenc, *Ambiwalencja kategorii „sukcesu” na przykładzie opowieści polskich artystów emigrantów*, „Sztuka i Dokumentacja” 2014, nr 11, s. 91-100.

maitych archiwach. W tym przypadku dysponujemy każdym z tego rodzaju źródeł. Wiele z nich jest udostępniane przez Fundację im. Zofii Rydet². Drugą możliwością jest osadzenie twórczości i biografii artysty w społeczno-kulturowo-historycznym kontekście. Tego rodzaju studia wymagają analiz historycznych, badań archiwalnych, poszukiwania dokumentów z epoki, z tego powodu w znacznym stopniu mają one charakter dedukcyjny. Wreszcie trzecią możliwością jest przeprowadzenie narracyjnych wywiadów biograficznych zgodnie z opracowaną przez badaczy metodologią oraz późniejsza ich analiza³.

Niestety pełny wywiad biograficzny nigdy z Zofią Rydet nie został przeprowadzony. Nie oznacza to jednak, że pod koniec życia artystki nie próbowano podjąć takich rozmów, które dziś pozwoliłyby nam lepiej zrozumieć fenomen jej twórczości. W tekście poświęconym artystce wspomina o tym Jerzy Lewczyński: „w rozmowach wielokrotnie namawialiśmy Zosię do przekazania nam wyjaśnień i komentarzy do swojej twórczości. Ciągłe odpowiadała, że będzie to możliwe jak będzie zdrowsza. Stawała się coraz bardziej podejrzliwa”⁴. Wiele pytań i niejasności, które ujawniły się w trakcie badań, mogłoby znaleźć w takim materiale jakieś rozwiązanie lub przynajmniej pozwoliłoby ujrzeć niektóre aspekty życia i dzieła Zofii Rydet w innym świetle. Nasza książka mierzy się z problemem tej tajemnicy spowijającej życie i twórczość artystki. Z różnych perspektyw próbujemy uchwycić fenomen Zofii Rydet, starając się zrekonstruować losy jej wczesnego życia, przyglądając się jej postawie artystycznej oraz poddając analizie jej portret, jaki zarysowuje się z pośmiertnych wspomnień o niej w środowisku artystyczno-fotograficznym.

Tym samym układ naszej książki odzwierciedla ideę takiego podejścia do budowania wiedzy o życiu i dziele artysty, który z równą atencją traktuje warsztat i dyskurs naukowy, jak i mniej sformalizowany styl wypowiedzi, związany z tekstem wspomnieniowym, esejem, obrazem i cyklem prac artystycznych.

2 Zob. przede wszystkim stronę www.zofiarydet.com oraz inne inicjatywy, które podejmuje fundacja w celu propagowania dorobku Zofii Rydet (współpraca przy wydaniu wielu publikacji o artystce, udostępnianie jej prac na licencji creative commons etc.).

3 Na temat metody narracyjnego wywiadu biograficznego powstało wiele tekstów, między innymi: M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze)*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 4(115), s. 81–99; G. Rosenthal, *Rekonstrukcja biegu życia*, [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań 1990; F. Schütze, *Cognitive figures of autobiographical extempore narration*, [w:] R.L. Miller (red.), *Biographical Research Methods*, London 2005; K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny - technika i pojęcia analityczne*, [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszevska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Łódź 1996, s. 38.

4 J. Lewczyński, *Zosia...*, [w:] E. Fuchs (red.), *Zofia Rydet (1911–1997). Fotografie*, Łódź 1999, s. 18.

Przeplatając te różne porządki, dążymy do wychwycenia powinowactw między konkretnością sztuki, kultury, historii a bardziej efemerycznymi zagadnieniami pamięci, emocji, relacji międzyludzkich, kruchości świata, lęku egzystencjalnego. Uważając te wszystkie kategorie za konstytutywne dla twórczości Zofii Rydet, staraliśmy się jednocześnie pokazać, jak silnie determinowały nie tylko jej sztukę, ale również jej postawę i losy życiowe.

Naszą książkę otwiera rekonstrukcja wczesnej biografii Zofii Rydet, ze szczególną uwagą analizująca losy, które mogą wpływać na jej twórczość. Te biograficzne badania zrealizował Karol Józwiak, który od dekady bada różne wątki jej twórczości. Jeszcze jako student historii sztuki przyglądał się niekonwencjonalnym działaniom Andrzeja Różyckiego z jej dorobkiem, których efektem była wystawa *Nożyczki a Zofia Rydet* (2009), a następnie *Fotoandrzejozofia*, której towarzyszył jego debiutancki esej, i wspólnie kuratorowana wystawa na stulecie urodzin Zofii Rydet pt. *Łuk realizmu* (2011). Począwszy od prac nad książką o Zofii Rydet - *Inwentaryzacja wizerunku* (2013), podejmuje próby całościowego ujmowania jej twórczości, doszukując się wspólnego ideowego źródła. Podążając tym tropem, w prezentowanym w niniejszej książce rozdziale, przeprowadził swego rodzaju biograficzne śledztwo nad skomplikowanymi losami Zofii Rydet, doszukując się w okresie sprzed kariery artystyczno-fotograficznej (między 1911 a połową lat 50.) źródeł jej późniejszej twórczości. Opierając się na dokumentach archiwalnych, opracowaniach historycznych i szerszych kontekstach społeczno-kulturowo-politycznych, starał się ukazać istotną łączność z pojawiającymi się później wątkami. Uzyskane przez niego wyniki nie tylko odkrywają nowe fakty z życia artystki, ale pozwalają autorowi postawić silne tezy dotyczące interpretacji artystycznego dziedzictwa Rydet.

Andrzej Różycki w drugiej części książki podejmuje pewnego rodzaju autoetnograficzną analizę twórczości Zofii Rydet przez pryzmat własnych doświadczeń artystycznych, przyjaźni z artystką i wieloletniego dialogu artystycznego, który z nią prowadzi. Taki rodzaj badania łączy osobiste przemyślenia, uczucia i emocje wraz z pogłębioną refleksją, której celem jest próba zrozumienia określonych zjawisk i fenomenów. Szczególna pozycja Andrzeja Różyckiego wynika również z jego roli w rehabilitacji i przypomnieniu dorobku Zofii Rydet. Od pamiętnej wystawy *Zapisu socjologicznego* podczas Miesiąca Fotografii w Krakowie w 2008 roku stał się on szafarzem pamięci o artystce. Jest kuratorem kilkunastu wystaw dorobku Zofii Rydet, autorem wielu tekstów o jej twórczości, ale również artystą, którego twórczość częstokroć wadzi-

ła się z jej praktyką artystyczną. W tym kontekście jego praca *Fotoandrzejozofia* z 2010 roku, tu po raz pierwszy tak obszernie reprodukowana, uzyskuje szczególny status eseju wizualnego opowiadającego o artystycznej relacji między dwójką twórców. Znaczną część rozważań osnuwa wokół kontekstów realizacji swojego filmu *Nieskończoność dalekich dróg. Podpatrzona i podsłuchana Zofia Rydet. A.D. 1989*, który stał się kanonicznym źródłem pisania o Zofii Rydet, często zapośredniczonym i nieuświadomionym. Sporo miejsca poświęca nieznanym kontekstom produkcyjnym, ideowym i osobistym, które stały za jego sukcesem. O wielu tych sprawach pisze po raz pierwszy.

Ostatnia część książki napisana została przez Tomasza Ferenca, który znaczną część swojej praktyki badawczej poświęca problemowi biograficznie ukierunkowanej socjologii artysty i różnorodnym wątkom w teorii i historii fotografii. W swoim rozdziale podjął się zbadania relacji osób, które miały okazję poznać artystkę, starając się zrekonstruować społecznie funkcjonujący obraz Zofii Rydet kilka dekad po jej śmierci. W tej części książki opisana została zarówno procedura przeprowadzania wywiadów, jak i metoda ich analizy. Bez wątplenia pamięć o artystce różni się w każdym jednostkowym przypadku. Wpływa na to stopień zażyłości, ilość i intensywność wspólnie spędzonego czasu, biograficzny moment, w jakim znajdował się każdy z respondentów w momencie poznania artystki. Ujawniają się także liczne wspólne elementy pamięci, wspomnienia odkrywające Zofię Rydet, zarówno jako wybitną artystkę, aktywną uczestniczkę życia polskiego środowiska fotograficznego, osobę niebywale pracowitą i skupioną na swoim dziele, jak i człowieka o złożonej osobowości, niepozbawionego obaw i lęków.

Pierre Devin, wspominając Zofię Rydet, pisał o wzruszającym „żywym związku między dziełem a jego twórcą”⁵. Ta myśl stanowi bodaj najważniejszy punkt styczny dla naszych różnokierunkowych rozważań zebranych w tej książce. Uzupełniają się one na kilku poziomach. Przede wszystkim stanowią chronologiczną opowieść o losach artystki. Począwszy od analizy życiorysu Zofii Rydet przed jej twórczością artystyczną, którą podejmuje tekst Karola Józwiaka, następuje przejście do auto-biograficznej refleksji nad postacią i twórczością Zofii Rydet z czasów jej największej kariery, prowadzonej przez Andrzeja Różyckiego, a kończy się na jej pośmiertnej obecności w pamięci i historiografii środowiska fotograficznego i artystycznego, którą analizuje

5 P. Devin, *Moje spotkanie z Zofią Rydet*, [w:] E. Fuchs (red.), *Zofia Rydet (1911–1997). Fotografie*, Łódź 1999, s. 21.

w swoim tekście Tomasz Ferenc. Te trzy części stanowią również trzy poziomy zbliżenia się do postaci artystki, począwszy od jej bliskiego przyjaciela i artysty, przez historyka sztuki i badacza jej twórczości, skończywszy na ogólnym spojrzeniu socjologa sztuki, wykorzystującego przykład artystki jako realizację postulatu biograficznie zorientowanej socjologii sztuki. Mimo że podjęliśmy decyzję wydzielenia autonomicznych części książki, jednoznacznie określając autorstwo każdej z nich, rozważania nad postacią i twórczością Zofii Rydet prowadziliśmy w ciągłym dialogu, częstokroć inspirując się nawzajem i oddziałując na siebie.

Od samego początku książka była zatem pewną próbą zbudowania polifonicznej narracji o artystce. Nasz trójgłos na niższych poziomach przechodził w wielogłos przywoływanych świadectw, tekstów, wspomnień. Punktem wyjścia do koncepcji książki były przeprowadzane przez nas rozmowy z ludźmi, którzy osobiście znali Zofię Rydet. Staraliśmy się pamiętać o tym, że zgromadzony materiał posiada potencję, która może wykroczyć poza analityczne możliwości i doświadczenie badaczy, że należy traktować poszczególne wypowiedzi jako autonomiczne, znaczące jednostki, które muszą wybrzmieć i pozostać otwarte na inne niżli tylko nasze interpretacje. Na ich podstawie rozwinęliśmy tropy w różnych kierunkach, rozbudowując ową wielogłosowość o materiały archiwalne, teksty nieżyjących już osób, materiały historyczne. Wiele z naszych odkryć otworzyło kolejne obszary, które należałoby zbadać, pojawiły się kolejne pytania i wątpliwości do rozwinięcia w przyszłych badaniach. Podkreślając polifoniczny charakter naszej książki, pragniemy również wyrazić naszą wdzięczność dla osób, które przyczyniły się do sformułowania zawartych w niej hipotez, wniosków i refleksji. Wiele z nich zaczerpnęliśmy bezpośrednio od rozmówców, którzy nie tylko dzielili się swoimi wspomnieniami, ale także inspirowali do pogłębionego namysłu nad Zofią Rydet. Każda z przeprowadzonych rozmów z osobami znającymi osobiście artystkę poszerzała naszą wiedzę i horyzonty. Podczas kilku z nich odkryte zostały fakty zaskakujące, pozwalające formować nam nowe wnioski i inaczej interpretować życie oraz artystyczne praktyki Zofii Rydet. Większość z tych rozmów została wydana w oddzielnej publikacji, do której odsyłamy wraz z pełną listą osób. Specjalne podziękowania chcielibyśmy złożyć Krystynie Mizielińskiej i Annie Kwiecień, których wkład pragniemy odnotować już w tym miejscu.

Osobne podziękowania należą się Fundacji im. Zofii Rydet. Od wielu lat doświadczałyśmy bezwzględnej życzliwości i pomocy ze strony prezesa Funda-

cji – Marii Sokół-Augustyńskiej i Zofii Augustyńskiej-Martyniak. Na każdym etapie powstawania książki ich wsparcie było nieocenione. Dziękujemy również pozostałym instytucjom, które wsparły nas w badaniach i udostępnieniu swoich zbiorów, szczególnie Muzeum Historii Fotografii w Krakowie i Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Na koniec chcieliśmy podziękować Mariuszowi Gołąbowi, który w ramach kierowanego przez siebie grantu umożliwił nam tę pracę, z ufnością powierzając nam określenie ostatecznej formy książki.

Publikacja ta jest wynikiem naszych wędrówek śladami Zofii Rydet. Podążając ich tropem, staraliśmy się zbliżyć do artystki, zrozumieć wyjątkowy fenomen jej twórczości ściśle przenikającej się z jej życiem. Pojęcie *śladu* ma dla nas szczególną wartość, ponieważ jest zaczerpnięte wprost z twórczości Zofii Rydet. W 1982 roku artystka stworzyła cykl fotomontaży, w których przepracowywała problem własnej tożsamości, pamięci, przeszłości, korzeni rodzinnych, ważnych dla siebie symboli. Traktujemy tę pracę jako artystyczny model dla naszych badań, z których staramy się wydobywać z uniwersum obrazów, dokumentów i relacji różne historie Zofii Rydet. Ta gęsta i do pewnego stopnia hermetyczna praca sama w sobie jest jedną z takich historii życiowych, odtworzoną przez samą artystkę. Chcąc zachować jej tajemniczą wieloznaczność, zdecydowaliśmy się zreprodukować ją w całości i potraktować jako wizualne motto dla całej książki.















Autor nieznany, Zofia Rydet, lata 20./30., dzięki uprzejmości Fundacji im. Zofii Rydet.